

Tylko samorozwiązanie rozwiąże problemy Kościoła Katolickiego

div>

Arcybiskup metropolita przemyski i częsty gość na antenie Radja Maryja Józef Michalik - poważnie zaniepokojony postępującą z roku na rok laicyzacją naszego społeczeństwa - autorytatywnie stwierdza, że jedynym ratunkiem dla Europy jest "bardzo gorąca modlitwa"... Tylko pokorna prośba o łaskę Bożą może rozwiązać wszystkie dolegliwości i problem Kościoła i Europy. Chłop wie co mówi, bo jest to przecie owoc jego bogatego życiowego doświadczenia. Jakie są dotychczasowe skutki jego rozmowy z Bogiem widać gołym okiem w całej Polsce.

Panie Michalik, najpierw umrze Kościół Katolicki tj. organizacja, która wciągnęła ludzi Europy w czarną otchłań zabobonu, czarów, diabłów, mistycznych wydarzeń, które nie mają i nigdy nie miały nic wspólnego z rzeczywistością i prawdą.

Przewiduję, że na gruzach tej instytucji powstanie Europa, która kierując się racjonalnymi działaniami nawiąże do wiedzy antycznej Grecji i Rzymu, które Kościół przez wieki tak skrupulatnie wykorzystał i to z dużym powodzeniem. Paradoksalnie skarby antycznego piśmiennictwa (literatury, filozofii...) były ratowane od zagłady i wracały na łono kultury europejskiej dzięki tłumaczeniom... uczonych m.in. arabskich. Oparcie "nauk kościoła" na przemocy (procesy czarownic) cofnęło rozwój cywilizacyjny w Europie o tysiąc lat. Weźmy pierwszy z brzegu przykład: jeszcze kilkaset lat temu za masowe epidemie zabijające miliony ludzi winiono nie brak kanalizacji i niedostateczne przestrzeganie higieny osobistej ale..."gniew boży". Nadmienię, że systemy wodociągowe i systemy kanalizacyjne opracowane przez Rzymian w czasach antycznych inżynierowie w Europie powtórzyli dopiero w XVIII wieku. Nawet w okresach kiedy rozwój techniczny w Europie miał pewne sukcesy, to działo się to nie za sprawą czy z woli Kościoła ale wbrew jego wskazaniom i często bywało karane śmiercią.

Żadne pokazowe i symboliczne przetasowania w strukturach administracji/hierarchii kościelnej nic tu nie dadzą. Będzie to przysłowiowe gadanie piąte przez dziesiąte, albo dziesiąte przez piąte. Ten sam nonsens powtarzany w kółko!

Myślę, że jedynym wyjściem dla Kościoła byłoby zwołanie synodu i ogłoszenie swoim wiernym, że przez prawie 2000 lat swojego istnienia karmieni byli oni bzdurną paszą o bogach, duchach, niebie, piekle, zmartwychwstaniu, cudownym narodzeniu, która obecnie w świetle postępu wiedzy i nauki jest niestrawna, a nawet szkodliwa dla ciała i... rozumu. Watykańscy hierarchowie powinni uroczyście przeprosić swoich wiernych za kłamstwa oszustwa popełniane w imię Boga i oficjalnie ogłosić zakończenie swojej działalności.

Tylko po tym fakcie Europa miałaby szanse odrodzenia się w duchu najlepszych świeckich, racjonalnych i humanistycznych tradycji Spinozy, Lukrecjusza, Platona, Sokratesa... Amen

Autor: zakrawarski

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl